



By sport był zdrowy

2012-09-14

Medycyna sportu to skomplikowany temat. Radni zasiadający w Komisji Zdrowia, Profilaktyki oraz Uzdrowiskowej przyznają, że ich wpływ na poprawę opieki lekarskiej nad zawodnikami jest bardzo ograniczony, zapowiadają jednak dołożyć wszelkich starań w ramach swych kompetencji.

Czwartkowe posiedzenie miało interdyscyplinarny charakter. Wzięli w nim udział Anna Korfel-Jasińska, dyrektor Wydziału Edukacji, Barbara Mikołajczyk, dyrektor Wydziału Sportu, Michał Marszałek, dyrektor Biura ds. Ochrony Zdrowia, Elżbieta Studnicka-Świerczek, przedstawicielka Narodowego Funduszu Zdrowia oraz radni z Komisji Sportu, Turystyki i Kultury Fizycznej: przewodniczący Tomasz Urynowicz i Bogdan Smok.

Jednym z aspektów sprawy jest dostępność do badań kwalifikacyjnych i kontrolnych kwalifikujących dzieci i młodzież do uprawiania sportu. W Małopolsce takie badania realizuje 14 podmiotów. W Krakowie są 3 takie instytucje obejmujące dzielnice I-III, IV-VII oraz VIII-XIII. Brak objęcia dzielnic nowohuckich usługami z zakresu medycyny sportu zauważył Tomasz Urynowicz. Na argument o dobrej komunikacji w obrębie Krakowa zareagował z kolei Bogdan Smok tłumacząc, że w czasie sezonu sportowego, intensywnych treningów i wyjazdów na zawody, dojeżdżanie do lekarza stanowi spore utrudnienie dla zawodników.

Na braki kadrowe i niedoskonałość systemu kształcenia zwrócił z kolei uwagę Jerzy Friediger – przewodniczący Komisji Zdrowia.

– Mamy w Krakowie 13 specjalistów z zakresu medycyny sportu, 5 z nich skończyło 65. rok życia. Łatwiej zostać takim specjalistą będąc lekarzem rodzinnym niż np. chorób wewnętrznych. Również system certyfikacji organizowany przez Towarzystwo Medycyny Sportowej wymaga poprawy – mówił Jerzy Friediger.

– W kraju brakuje 10 tys. specjalistów! Mamy chory sport i chorą służbę zdrowia – mówiła Anna Prokop Staszecka. Radni Urynowicz i Smok zwrócili także uwagę na brak odpowiedniej opieki nad zawodnikami, którzy ukończyli 23. rok życia lub ulegli kontuzjom – w chwili obecnej kontuzja bardzo często wyklucza zawodnika z kariery, a mamy przykłady, choćby z igrzysk w Londynie, że wcale nie musi tak być. Podjęto decyzję o wystosowaniu do Prezydenta Miasta Krakowa prośby o zwrócenie Wojewodzie Małopolskiemu uwagi na problemy medycyny sportu. JB